

BIULETYN WEWNĘTRZNY

Związek Nauczycielstwa Polskiego



Przygotowane dnia:

31.3.2020

SPIS TREŚCI

Związek Nauczycielstwa Polskiego

PRÓBNY EGZAMIN ÓSMOKLASISTY. SERWERY TEGO NIE WYTRZYMAŁY 3

31.3.2020 Express Bydgoski str. 3 EXPRESS BYDGOSKI, autor: **DOROTA WITT**

... Chwilę po 9. **Związek Nauczycielstwa Polskiego** napisał na Tweeterze: Oto komentarze nauczycieli: „Dziś egzamin ósmoklasisty. Serwery zawieszono. Rodzice dzwonią, nie wiedzą co robić. To jakaś paranoja”.

STAN WYJĄTKOWY W OŚWIACIE..... 4

31.3.2020 Nowiny Jeleniogórskie str. 3 NOWINY JELENIOGÓRSKIE, autor: **SAD**

... Sylwia Gac-Sufleta, przewodnicząca jeleniogórskiego **ZNP** twierdzi, iż wiele spraw w rozporządzeniu jest niedoprecyzowanych, a zrzućcie wszystko na dyrektorów sprawi, że w poszczególnych szkołach będzie to wyglądało bardzo różnie. ...

APEL ZNP: ODWOŁAĆ MATURY I INNE EGZAMINY 6

31.3.2020 Polska Dziennik Łódzki str. 9 DZIENNIK ŁÓDZKI, autor: **SŁAWOMIR SOWA**

... **Związek Nauczycielstwa Polskiego** wystosował wczoraj apel do Ministerstwa Edukacji Narodowej, w którym domaga się odwołania egzaminów zewnętrznych, w tym matur. W apelu czytamy: „W związku z pandemią COYID-19 szkoły zostały zamknięte w 165 krajach (...)

OKŁADKA 7

31.3.2020 Polska Dziennik Zachodni str. 1 DZIENNIK ZACHODNI, autor:

... Wcześniej taki sam pomysł wysunął **Związek Nauczycielstwa Polskiego**. O zdalnym nauczaniu generalnie trudno powiedzieć coś dobrego także rodzicom. Kilka dni temu jedynopirytowskich rodziców nazwał je w liście do DZ fikcją. ...

SZKOŁY NADAL ZAMKNIĘTE. ZDALNE NAUCZANIE TO TERAZ KONIECZNOŚĆ 9

31.3.2020 Polska Gazeta Krakowska str. 3 GAZETA GORLICKA, autor: **LECH KLIMEK**

... był chory - podkreśla Arkadiusz Boroń, prezes małopolskiego **Związku Nauczycielstwa Polskiego**. - Ani samorzady, ani resort edukacji i nie przygotowali - Polecam panu ministrowi, by sam poprowadził takie lekcje - mówi nauczycielka z jednej z wiejskich szkół narządzi do tego, abym...

KONKURS NA DYREKTORA SZKOŁY 11

31.3.2020 Tygodnik Ciechanowski str. 19 TYGODNIK CIECHANOWSKI, autor: **KK**

... dwóch reprezentantów Rady Pedagogicznej danej placówki oświatowej, dwóch reprezentantów Rady Rodziców i dwóch przedstawicieli oświatowych związków zawodowych (po jednym z **ZNP** i nauczycielskiej „Solidarności”). ...

Związek Nauczycielstwa Polskiego

PRÓBNY EGZAMIN ÓSMOKLASISTY. SERWERY TEGO NIE WYTRZYMAŁY

31.3.2020 Express Bydgoski str. 3 EXPRESS BYDGOSKI,

autor: DOROTA WITT

Dorota Witt <mailto:dorota.witt@polskapress.pl>

Rodzice i nauczyciele zgłaszali od rana, że strona CKE nie działa i nie można pobrać testów.

Uczniowie zdają próbny egzamin ósmoklasisty z trzech przedmiotów - języka polskiego, matematyki oraz języka obcego nowożytnego.

Egzamin z języka polskiego trwał 120 minut, z matematyki ma trwać 100 minut, natomiast z języka obcego - 90 minut.

W 2022 roku do zestawu przedmiotów dojdzie jeszcze jeden, który uczniowie będą mogli samodzielnie wybrać. Będzie to biologia, chemia, fizyka, geografia lub historia.

Arkusze egzaminacyjne opublikowano na stronie Centralnej Komisji Egzaminacyjnej wczoraj, 30 marca, o 9. rano. Chwilę po 9. **Związek Nauczycielstwa Polskiego** napisał na Tweeterze: Oto komentarze nauczycieli: „Dziś egzamin ósmoklasisty. Serwery zawieszono. Rodzice dzwonią, nie wiedzą co robić. To jakaś paranoja”. Przypomnijmy, że dziś odbywa się próbny egzamin online, arkusze są na stronie cke.pl, która nie działa od rana.

Uczniowie mają ściągnąć zadania, wykonać polecenia samodzielnie. 8 kwietnia na stronie Centralnej Komisji Egzaminacyjnej pojawią się karty z odpowiedziami.

CKE, też na Tweeterze, przyznała, że są kłopoty: Strona internetowa CKE jest obsługiwana przez Centrum Informatyczne Edukacji, które pracuje nad rozwiązaniem problemów technicznych. Przepraszamy za utrudnienia. Prosimy o korzystanie w międzyczasie ze stron OKE.

Problemy techniczne tym razem udało się rozwiązać.

O komentarz w tej sprawie poprosiliśmy Marka Gralika, kujawsko-pomorskiego kuratora oświaty.

- Nie dotarli do nas sygnały o problemach z dostępem do testów - mówi. - Zalecam, by wszyscy podeszli do sprawy zdroworozsądkowe. Dobrze byłoby, gdyby uczniowie wykonali zadania egzaminacyjne w czasie rzeczywistym, to znaczy w takim czasie, jaki jest przewidziany na przeprowadzenie prawdziwego egzaminu. To, czy uczeń siądzie do próbnego arkusza punktualnie o 9., czy po południu, nie ma większego znaczenia. Zadania może pobrać, wydrukować, wykonać o dogodnej dla siebie porze. Tylko od postawy ucznia, od tego, czy będzie pracował rzetelnie i samodzielnie, zależy, czy ten próbny egzamin będzie miał dla niego wartość, czy pokaże faktyczny stan jego wiedzy. Nauczyciele nie stawiają za ten próbny test żadnych ocen, ma on mieć wartość diagnostyczną, być sygnałem, co trzeba powtórzyć, z czym ósmoklasista jeszcze sobie nie radzi.

Dziś, 31 marca 2020 r., ok. 9:00 na stronie Centralnej Komisji Egzaminacyjnej pojawi się

„Dziś egzamin ósmoklasisty. Serwery zawieszono. Rodzice dzwonią, nie wiedzą co robić. To jakaś paranoja”.

próbny arkusz egzaminu ósmoklasisty z matematyki.

1 kwietnia 2020r., ok. 9:00 dostępne będą zadania z języków obcych nowożytnych.

Publikacja rozwiązań na stronach Centralnej Komisji Egzaminacyjnej i Okręgowych Komisji Egzaminacyjnych nastąpi 8 kwietnia. ©

AVEVALUE| 7082

STAN WYJĄTKOWY W OŚWIACIE

31.3.2020 Nowiny Jeleniogórskie str. 3 NOWINY JELENIÓGÓRSKIE,

autor: . SAD

fIWlfcfM) [TT7rfiH a 111iy /

Od minionej środy obowiązują regulacje prawne, które porządkują kwestie funkcjonowania nauczania w czasie epidemii. Porządkują formalnie, bo pytań, wątpliwości są dziesiątki.

Lekcje są prowadzone zdalnie, a dla dużych grup uczniów zajęcia będą miały charakter przygotowania do egzaminów - ósmoklasistów i matur (na początku: zdalnych egzaminów próbnych). Tych ministerstwo wciąż nie przekłada. Zgodnie z zaleceniami ma być realizowana podstawa programowa, będą wystawiane oceny. - Wszyscy się uczymy tej nowej rzeczywistości - mówi Iwona Kumek, dyrektor II LO im. Cypriana Kamila Norwida w Jeleniej Górze. Nauczyciele dopytują, co z zapłatą za nadgodziny za prowadzone przez internet zajęcia w ostatnich dwóch tygodniach. Minister nie ma dla nich dobrych wiadomości.

Zajęć w placówkach oświatowych nie ma od 12 marca. Większość szkół i nauczycieli szybko zorganizowała się i prowadzi zajęcia przez internet. Teraz ten stan zostaje usankcjonowany, a ministerstwo podsuwa dodatkowe, internetowe narzędzia do prowadzenia takich zajęć. Nauczyciele mają do dyspozycji platformę MEN oraz bazy Centralnej Komisji Egzaminacyjnej i wiele innych internetowych pomocy, z których głównym narzędziem pozostanie dziennik elektroniczny. Teraz z e-szkoły będą rozliczani i nauczyciele, i uczniowie, dla których przewidziano ocenianie ich postępów w nauce i weryfikację obecności, co budzi szczególne wątpliwości natury prawnej. W myśl nowego rozporządzenia cały ciężar organizowania i rozliczania wymuszonego systemu nauczania spoczywa na dyrektorach szkół. Oni są odpowiedzialni m.in. za przygotowanie z nauczycielami zakresów materiałowych na poszczególne tygodnie dla wszystkich poziomów nauczania.

- To nie jest dobry system. Nauczyciele sporo zadają, a córka jest pilna i obowiązkowa. W ostatnich dniach siedzi po 8-10 godzin przy komputerze - narzeka mama licealistki. Z drugiej strony, w szkołach mają kłopot ze sporą grupą (20-25 proc.) dzieci i młodzieży, która wcale się nie łączy ze szkołą. Część ma obiektywne trudności z dostępem do sieci, są jednak i tacy, którzy nadużywają trudnej sytuacji. Nie reagują nawet na telefoniczne sygnały od swoich nauczycieli. Z nimi będą się kontaktować wychowawcy.

Praktycznie - jak informują nauczyciele - lekcje wyglądają tak, że przesyłane są zalecenia, zadania do wykonania. Jeśli zajęcia mają charakter wykładu, rozmowy, to najczęściej nauczyciel jest przez uczniów widziany, zaś ich prowadzący nie widzi. Takie spotkania w sieci, z interakcjami, trwają do 15 minut. Pozostała część zajęć to przesyłanie materiałów, zadań, potem sprawdzanie ich i informacje zwrotne. Najpopularniejsze platformy to Microsoft Teams lub Google Glass. Dla nauczycieli to szczególnie trudny czas. - Mam więcej sprawdzania. Przy zdalnym nauczaniu poświęcam znacznie więcej czasu - mówi polonistka jednej z jeleniogórskich szkół średnich. Nauczyciele są znowu mocno krytykowani - jedni na nich narzekają, że zadają za dużo, inni, że niewiele robią. Maturzyści są zdezorientowani i wystraszeni, a sygnały z Ministerstwa Edukacji o tym, że matury odbędą się w terminie, są dodatkowym źródłem frustracji. - Przecież to wbrew zaleceniom epidemiologicznym - mówi Ola z klasy maturalnej.

- Po małych perturbacjach technicznych, związanych z dziennikiem elektronicznym, co działo się, jak słyszałem, w większości szkół, zdalne nauczanie ruszyło. Nauczyciele wykorzystują najróżniejsze komunikatory w tym nauczaniu. Zgodnie ze swoimi możliwościami i zaawansowaniem technologicznym - mówi Andrzej Wojciechowski, nauczyciel z Zespołu Szkół Elektronicznych (prowadzi przedmiot - urządzenia techniki komputerowej). Do „Elektronika” chodzi wielu uczniów z okolic, gdzie zasięg internetu jest problematyczny. - Sam w klasie mam ucznia ze Szklarskiej Poręby, gdzie nie ma dostępu do sieci. W takich przypadkach kontaktujemy się przez smsy - mówi nauczyciel. Dyrekcja „Elektronika” wstępnie jest zadowolona z frekwencji na zajęciach zdalnych. Aktywnych jest 70-80 proc. uczniów. Poza problemami, jakie mają wszystkie inne szkoły, placówki zawodowe, a do takich należy ZSE, mają swoje dodatkowe kłopoty. - Trudno rozwiązać w sposób zadowalający kwestie skutecznego przeprowadzenia zajęć praktycznych. Online jest bardzo trudno zrobić np. lekcje z montażu i demontażu komputerów czy instalacji systemów operacyjnych, czy innych zagadnień realizowanych na lekcjach serwisu komputerowego - mówi Andrzej Wojciechowski. Omówienie takich praktycznych czynności „na sucho”, teoretycznie, to zupełnie nie to samo. Sprawa jest poważna, bo duża grupa uczniów „Elektronika” składa w czerwcu i w lipcu egzamin zawodowy. - Taki egzamin ma charakter stricte praktyczny. Tam na ogół trzeba coś wykonać, przedstawić, zaprezentować. Jeśli zdalne nauczanie bardzo się przeciągnie, uczniowie mogą mieć mniejsze szanse na właściwe opanowanie zakresu wymaganego na egzaminach - mówi nauczyciel z „Elektronika”. Również nauczyciele szczególnie zwracają uwagę na maturzystów, aby metodycznie powtarzali materiał potrzebny do zaliczenia egzaminu dojrzałości. To zresztą sprawa, która wzbudza szczególnie

wątpliwości w wielu szkołach. Wśród nauczycieli powszechny jest pogląd, że maturę należy przełożyć - także ze względu na bezpieczeństwo.

Sporo pytań i wątpliwości budzi prowadzenie lekcji wychowania fizycznego online. Z naszego rozeznania wynika, że wuefści przekazują zestawy ćwiczeń do wykonania w domu, prezentacje. Część przesyła duże pliki z regulaminami, zasadami z różnych dyscyplin do zapoznania się.

Sylwia Gac-Sufleta, przewodnicząca jeleniogórskiego **ZNP** twierdzi, iż wiele spraw w rozporządzeniu jest niedoprecyzowanych, a zrzucenie wszystkiego na dyrektorów sprawi, że w poszczególnych szkołach będzie to wyglądało bardzo różnie. Wiadomo już, że niektórzy dyrektorzy będą wymagać rozbudowanej dokumentacji z przeprowadzanych zajęć. Przewodnicząca **ZNP** podkreśla, że nauczyciele są w trudnej sytuacji, bo inaczej się naucza w realnej klasie, inaczej przez internet. - To wymaga dodatkowej pracy, przygotowania innych materiałów - wskazuje. W jej opinii pierwszy tydzień po rozporządzeniu będzie bardzo trudny i uwypukli mnóstwo problemów. Podstawowym problemem są kwestie organizacyjne. Zdalne nauczanie jest oparte o przekonanie, że wszystkie dzieci i młodzież mają komputer i swobodny dostęp do sieci. Tymczasem wiadomo, że w wielu rodzinach jest jeden komputer, a kilkoro dzieci, że mają limitowany internet itd. itp.

Duże emocje w środowisku nauczycieli budzi kwestia wynagrodzeń za pierwszy okres zawieszenia zajęć w szkołach, za który nie będą wypłacane nadgodziny nawet w przypadkach, kiedy pedagodzy zorganizowali się i prowadzili takie zajęcia przez internet. - Rzeczywiście, ministerstwo wydało zalecenie, aby w okresie zawieszenia zajęć od 12 marca naliczać wynagrodzenie zasadnicze bez nadgodzin oraz bez dodatków trudnościowych. Od 25 marca weszło w życie rozporządzenie o realizacji zdalnego nauczania. Tutaj szkoły za nadgodziny będą płacić. Dyrektor będzie je musiał jednak udokumentować - wyjaśnia Ryszard Wach, dyrektor Departamentu Edukacji w UM Jelenia Góra. Nie ma jasnych odpowiedzi na szereg pytań. Na przykład: jak mają wyglądać e-zajęcia z wychowania fizycznego i czy wchodzi tutaj w ogóle w grę nadgodziny albo jak rozliczać pracę pedagoga szkolnego. Wątpliwości budzi sposób prowadzenia zajęć z klasami 1-3. Ich powodzenie zależy w pełni od udziału rodziców i ich aktywności. Podobnie rzecz się ma z zajęciami zdalnymi, przeprowadzanymi dla uczniów ze szkół specjalnych.

Sylwia Gac-Sufleta jest zdania, że nauczyciele za nadgodziny w czasie, kiedy byli gotowi świadczyć pracę, powinni mieć zapłacone. Tym bardziej, że większość z nich, zgodnie z apelem ministerstwa, wspomagała uczniów, organizując zajęcia. - Godziny takie były akceptowane przez urzędy miast i gmin w arkuszach organizacyjnych - mówi.

Tekst i zdjęcie: (sad)

AVEVALUE| 9135

APEL ZNP: ODWOŁAĆ MATURY I INNE EGZAMINY
31.3.2020 Polska Dziennik Łódzki str. 9 DZIENNIK ŁÓDZKI,
autor: SŁAWOMIR SOWA

Apel ZNP odwołać matury i inne egzaminy

Edukacja

Sławomir Sowa <mailto:s.sowa@dziennik.lodz.pl>

Związek Nauczycielstwa Polskiego wystosował wczoraj apel do Ministerstwa Edukacji Narodowej, w którym domaga się odwołania egzaminów zewnętrznych, w tym matur.

W apelu czytamy: „W związku z pandemią COYID-19 szkoły zostały zamknięte w 165 krajach (...) Covid-i9 wywołał także kryzys w edukacji i jako społeczność szkolna musimy zrobić wszystko, by zminimalizować jego negatywne skutki. Jednak naszym podstawowym zadaniem w tej chwili jest ochrona życia i zdrowia uczniów i ich rodzin oraz nauczycieli i pracowników oświaty. Dlatego jako nauczyciele apelujemy o odwołanie kwietniowych i majowych egzaminów zewnętrznych.

Naszym zdaniem, zorganizowanie egzaminów zewnętrznych w dotychczasowej formule, czyli w szkołach, wiąże się z narażeniem zdrowia i życia tegorocznych ósmoklasistów, maturzystów i uczniów przystępujących egzaminów zawodowych, a także nauczycieli, pracowników oświaty oraz rodzin i najbliższych wszystkich tych osób, czyli milionów Polaków.

Ministerstwo edukacji w porozumieniu z nauczycielami oraz przedstawicielami uczelni wyższych powinno jak najszybciej wypracować adekwatną do obecnych warunków i bezpieczną formę rekrutacji do szkół ponadpodstawowych oraz na studia w roku 2020."

©@

AVEVALUE| 3601

OKŁADKA

31.3.2020 Polska Dziennik Zachodni str. 1 DZIENNIK ZACHODNI,
autor:

DZIENNIK ZACHODNI

Wtorek 31 marca 2020

Edukacja

Monika Chruścińska-Dragan <mailto:m.chrusdnska@dz.com.pl>

Młodzi z racji epidemii koronawirusa uczą się teraz zdalnie i zdalnie też napisali wczoraj pierwszy egzamin. Na razie tylko próbny i tylko ósmoklasiści, ale wkrótce w ten sam sposób do próbnej matury podejść także tegoroczni maturzyści. O zdawaniu właściwych egzaminów w ten sposób nie ma mowy. Pierwsza oblałaby go Centralna Komisja Egzaminacyjna. Już wczoraj uczniowie narzekali, że nie mogą pobrać z jej strony arkuszy z zadaniami. Na pomysły CKE i MEN suchej nitki nie zostawiają też nauczyciele. Ten próbny egzamin to parodia - mówią.

Próbny egzamin ósmoklasisty jest dobrowolny i z założenia ma pomóc młodzieży w przygotowaniu się do egzaminu ósmoklasisty, w czasie gdy nie odbywają się lekcje w szkołach w formie tradycyjnej. To od szkół i samych uczniów zależało zatem, czy wezmą w nim udział. Młodzież podeszła do niego jednak na tyle poważnie, że strona internetowa CKE nie wytrzymała. Arkusze miały pojawić się na niej o godz. 9, ale strona przestała się łączyć. CKE zaczęła odsyłać uczniów do stron okręgowych komisji, ale i te nie wszędzie działały, jak trzeba. Z doniesień uczniów na Facebooku wiemy, że nie dało się pobrać arkuszy także ze stron okręgowych komisji w Poznaniu i we Wrocławiu. W końcu uczniowie sami zaczęli je udostępniać sobie na Twitterze.

- Dzieciom podaliśmy adres strony CKE, na którym miały pojawić się materiały. Serwery chyba nie dały rady i ściągnęliśmy arkusze ze strony okręgowej komisji, ale dzieci zdążyły się już niepotrzebnie zdenerwować - opowiada pani Joanna, jedna z nauczycielek szkoły podstawowej w Gliwicach.

Justyna Wojak, dyrektorka Szkoły Podstawowej Sportowej w Mysłowicach, przyznaje, że jedna osoba miała problem z pobraniem pliku i ostatecznie to szkoła go wydrukowała, a rodzic przyszedł po niego na dyżurkę. - Zachęcaliśmy naszą młodzież do wzięcia udziału w teście. Bardziej na zasadzie motywacji i sprawdzenia siebie. Nasi nauczyciele sprawdzają egzaminy, ale nie będą wystawiać z nich wiążących ocen - podkreśla. Nie widzi też możliwości, aby w ten sposób mógł odbyć się również właściwy egzamin.

Kto w końcu ściągnął na swój komputer arkusz egzaminacyjny, mógł zacząć go rozwiązywać. Pierwsze zadania odnosiły się do fragmentu „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza. Z kolei z rozmowy Papkina i Cześnika ósmoklasiści mieli rozpoznać „Zemstę” Aleksandra Fredry. W końcu wybrać jeden z zadanych tematów wypracowania i napisać go. Na wszystko uczniowie mieli 120 minut. Po upływie tego czasu trzeba było odesłać testy do nauczycieli e-mailem w formie uzupełnionych plików lub zdjęć poszczególnych kartek rozwiązań. Nauczyciele natomiast, korzystając ze szczegółowych zasad oceniania, będą je teraz sprawdzać i oceniać. Mają też przekazać uczniom informację np. w postaci komentarza. Oceny nie powinny mieć jednak wpływu na oceny końcowe.

Taka forma przeprowadzania próbnego egzaminu od samego początku spotyka się z krytyką. Pani Katarzyna, nauczycielka i egzaminatorka, dzisiejszy próbny test nazywa wprost parodią.

- Uczniowie piszą go w domu. Nie mają często do tego warunków, mogą komunikować się ze sobą przez Internet. Kilka minut po godz. 9 na forach czy Twitterze zaczęły pojawiać się już prawidłowe odpowiedzi. Taki sens egzaminów zdalnych. To przecież parodia - mówi.

Dziś o godz. 9 młodzież zmierzy się zdalnie z egzaminem z matematyki, a w środę - także z jęz. obcego. Po nich przyjdzie czas na maturzystów. Ich próbne egzaminy rozpoczną się 2 i potrwać do 8 kwietnia. Właściwy egzamin ósmoklasisty, zgodnie z planem, miałby się odbyć w dniach 21-23 kwietnia, a matura - rozpocząć 4 maja. Czy tak będzie, zależy od tego, jak długo potrwa zawieszenie lekcji w szkołach. Według najnowszych ustaleń przerwa ma trwać do świąt Wielkiej Nocy. Gdyby okazało się, że trzeba ją wydłużyć, wówczas terminy egzaminów zostaną przesunięte.

Wczoraj na antenie RMF FM Ryszard Proksa, szef oświatowej Solidarności, zaproponował całkowite zrezygnowanie z przeprowadzania egzaminu ósmoklasisty w tym roku. - Można zrobić konkurs świadectw - przekonywał. Wcześniej taki sam pomysł wysunął **Związek Nauczycielstwa Polskiego**.

Od wczoraj z pomocą nauczycielom i ich rodzicom mają przyjść emitowane przez TVP lekcje dla uczniów szkół podstawowych. Program nosi tytuł „Szkola z TVP” i oglądać go można od poniedziałku do piątku, od godz. 8 na czterech kanałach: TVP3, TVP Historia, TVP Sport oraz TVP Rozrywka. Jest też dostępny na platformievod.tvp.pl
©@

Lekarze ostrzegają młodych ludzi: „Nie jesteście nieśmiertelni”. 14-latek najmłodszą ofiarą wirusa Str. 13

AVEVALUE| 33904

SZKOŁY NADAL ZAMKNIĘTE. ZDALNE NAUCZANIE TO TERAZ KONIECZNOŚĆ

31.3.2020 Polska Gazeta Krakowska str. 3 GAZETA GORLICKA,

autor: LECH KLIMEK

Gorlickie

Lech Klimek <mailto:lech.klimek@polskapress.pl>

Epidemia koronawirusa spowodowała zamknięcie wszystkich szkół. Jeszcze niedawno uczniowie dobrowolnie uczestniczyli w zajęciach online, które przygotowywali im nauczyciele. Teraz są one obowiązkowe. Zdalna nauka to duże wyzwanie dla wszystkich.

Pani Dominika to mama dwójki dzieci. Jej córka chodzi do zerówki, syn jest młodszy. - Gdy zamknięto przedszkole, musiałam wziąć opiekę nad dziećmi - opowiada. - Postanowiłam wyjechać z miasta i zaszyć się na ten czas na wsi u rodziców. Myślałam, że tak łatwiej przeczekamy ten czas - dodaje.

Początkowo, gdy zdalna nauka w zerówce nie była jeszcze obowiązkowa, wszystko było w porządku. Mama z córką przerabiała program, dobrze się przy tym bawiąc. Teraz wszystko wygląda zupełnie inaczej.

- Pierwszy tydzień obowiązkowych zajęć to było coś strasznego - mówi pani Dominika.

- Z mojego punktu widzenia to jak plaster naklejany na amputowaną kończynę w nadziei, że odrośnie, że samo wszystko wróci do poprzedniego stanu. Ale tak się przecież nie dzieje - podkreśla.

Od kilku dni zasypywana jest zadaniami dla córki. Przychodzi ich dziennie kilkanaście.

- Mój największy problem to fakt, że nie mam tu komputera i muszę wszystko robić z wykorzystaniem smartfona - relacjonuje. - Dostaję kilka prac do wykonania i powinnam w zasadzie każdą z nich wydrukować i przerobić z córką. Ale jak? Tu nie ma żadnego punktu ksero, gdzie bym mogła to zrobić. Podglądam więc zadania w telefonie, potem robimy wszystko w zeszytach i ćwiczeniach, a na koniec fotografuję każdą stronę i odsyłam nauczycielce - opowiada.

Weronika (imię zmienione) to uczennica VII klasy szkoły podstawowej nr 6 w Gorlicach. Jak sama mówi, zdalne nauczanie to na razie tak naprawdę fikcja.

- Mamy jedynie trzy razy w tygodniu lekcje z angielskiego - opowiada. - Pozostałe materiały musimy opanowywać sami, pobieramy je sobie z wirtualnego dysku w internecie. Czasem nauczyciele podsyłają nam jakieś linki to filmików z sieci, żebyśmy sobie je oglądali - dodaje.

Dziewczynka twierdzi, że mało kto z jej najbliższego kręgu znajomych zawraca sobie głowę pobieraniem treści z internetu.

- Pewnie, gdyby były lekcje takie, jak z angielskiego, to byśmy w nich uczestniczyli, ale tak, skoro nawet spora grupa naszych nauczycieli nie wymaga odsyłania im opracowanych zadań, to po prostu tylko je przeglądamy i czytamy - dodaje.

Obowiązek zdalnego prowadzenia lekcji przez nauczycieli ministerstwo edukacji wprowadziło 25 marca. - Do tej pory e-learning był swego rodzaju marginesem. Nauczanie zdalne można było wykorzystywać do komunikacji z uczniem, który nie mógł chodzić do szkoły, bo np. był chory - podkreśla Arkadiusz Boroń, prezes małopolskiego **Związku Nauczycielstwa Polskiego**. - Ani samorządy, ani resort edukacji nie przygotowali - Polecam panu ministrowi, by sam poprowadził takie lekcje - mówi nauczycielka z jeden z wiejskich szkół narzędzi do tego, abyśmy w czasach pandemii mogli bez kłopotów prowadzić zdalne nauczanie - kwituje Arkadiusz Boroń.

Nauczyciele ze szkół w naszym powiecie nie bardzo chcą się wypowiadać na temat nowych metod i zasad pracy z uczniami. - Polecam panu ministrowi, by sam poprowadził takie lekcje - mówi nauczycielka z jeden z wiejskich szkół. - Początkowo wykorzystywaliśmy system Librus, ale on ciągle się zawiesza, od wczoraj testujemy inne rozwiązanie, udostępnioną przez Google aplikację Class-room. Mam nadzieję, że to zdecydowanie poprawi jakość naszej pracy - dodaje.

Dla tej nauczycielki obecnie dzień pracy to kilkanaście godzin. - Tak naprawdę jestem do dyspozycji uczniów i rodziców od ósmej do późnych godzin nocnych - opowiada.

Inny problem to oczywiście dostępność do sieci i komputerów. - Mam taki przypadek, że w domu jest czworo dzieci w różnym wieku i tylko jeden komputer - opowiada nauczycielka. - Co prawda w naszej szkole tak staraliśmy się ułożyć plan lekcji, by rodzeństwom się zajęcia nie pokrywały, ale nie wszędzie jest to przecież możliwe - dopowiada.

Sposób nauczania zdalnego oparty o aplikację Classroom z powodzeniem wykorzystywany jest w Bobowej. - Gmina zainwestowała spore pieniądze w pracownie internetowe w szkołach - mówi Adam Urbanek, dyrektor Szkoły Podstawowej w Bobowej. - Mając bazę, zaczęliśmy już w styczniu przygotowywać się do działań w internecie. Nie miało to związku z pandemią, ale teraz okazuje się, że dobrze wykorzystaliśmy czas - relacjonuje.

Dla szkoły adaptowano rozwiązania, jakie już od kilku lat są wykorzystywane w Zespole Szkół Zawodowych w Bobowej. ©®

AVEVALUE| 2991

KONKURS NA DYREKTORA SZKOŁY

31.3.2020 Tygodnik Ciechanowski str. 19 TYGODNIK CIECHANOWSKI,
autor: . KK

Gołymin

Konkurs na dyrektora szkoły 31 sierpnia 2020 r. kończy się 5-letnia kadencja Beaty Śmiecińskiej na stanowisku dyrektora Zespołu Placówek Oświatowych w Gołyminie. W związku z tym wójt gminy Gołymin Adam Budek ogłosił konkurs na obsadę tego stanowiska.

ZPO jest jedyną placówką oświatową w mającej niespełna 4 tysiące mieszkańców gołyminskiej gminie. W jego skład wchodzi: Szkoła Podstawowa w Gołyminie, Szkoła Filialna w Gostkowie i Gminne Przedszkole w Gołyminie.

B. Śmiecińska dyrektorem ZPO jest od 10 lat.

Kandydatów na dyrektorów oceniają komisje konkursowe składające się z reguły z 12 osób. W ich skład wchodzi: trzech przedstawicieli organu prowadzącego, czyli w tym przypadku gminy, trzech przedstawicieli Kuratorium Oświaty, dwóch reprezentantów Rady Pedagogicznej danej placówki oświatowej, dwóch reprezentantów Rady Rodziców i dwóch przedstawicieli oświatowych związków zawodowych (po jednym z **ZNP** i nauczycielskiej „Solidarności”).

KK

AVEVALUE| 405
